

Sygn. akt I C 289/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2015 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca:	SSO Łucja Oleksy-Miszczuk
Protokolant:	protokolant sądowy Wioleta Motyczka

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2015 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa T. B., M. B., K. O.

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie ewentualnie ukształtowanie zobowiązania

1) oddała powództwa;

2) zasądza od powodów T. B., M. B., K. O. na rzecz pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. kwotę 3617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Łucja Oleksy-Miszczuk

Sygnatura akt I C 289/14

UZASADNIENIE

Powodowie T. B., M. B. i K. O. wnieśli o ustalenie, że wysokość ich zobowiązania wobec pozwanego (...) Bank (...) SA w W. z tytułu zawartej w dniu 3 września 2009 roku umowy kredytu o numerze (...) wynosi na dzień złożenia pozwu (3 grudnia 2014r.) kwotę 32.066,73 zł. W ramach roszczenia ewentualnego, na wypadek nie uwzględnienia żądania ustalenia, powodowie wnieśli o oznaczenie na podstawie art. 357⁽¹⁾ k.c. wysokości zobowiązania powodów wynikającego z w/w umowy na kwotę 40.000 zł. i sposobu wykonania zobowiązania w ten sposób, że pozwany wyda harmonogram rat spłaty kredytu w oparciu o ustaloną przez sąd wysokość zobowiązania i warunki oprocentowania określone w w/w umowie lub umożliwi powodom jednorazową spłatę całości zobowiązania w określonej przez sąd wysokości.

Uzasadniając zgłoszone żądania powodowie podnieśli, że zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego umowę o kredyt na kwotę 500.000 złotych. Kwota kredytu została w umowie denominowana do franka szwajcarskiego. Kredyt wypłacony został w transzach, w złotych polskich, przy czym każda transza była denominowana do franka szwajcarskiego po jego kursie ustalonym na dzień wypłaty. Kurs franka w chwili uruchomienia ostatniej transzy był już na tyle wysoki, że wypłacona kwota przekraczałaby umówione 500.000 zł. i w związku tym Bank zaksięgował różnicę jako wcześniejszą spłatę kapitału kredytu. Zgodnie z historią rachunku operacje związane z wypłatą transz zapisywane były jako uruchomienie kredytu i sprzedaż waluty. W ocenie powodów zapisy te mają charakter fikcyjny albowiem

powodowie otrzymywali wypłaty w złotych i nigdy nie dochodziło do jakiegokolwiek zakupu lub sprzedaży franka. Również Bank dla uruchomienia kredytu nie musiał dysponować frankami szwajcarskimi. Do września 2011r. spłaty rat kredytowych odbywały się również w złotych. Tym samym nie dochodziło pomiędzy powodami, a pozwanym do żadnych transakcji, które rozliczane byłyby we franku szwajcarskim. W dniu 5 września 2011r. powodowie zawarli z pozwanym porozumienie, zgodnie z którym powodowie mogli spłacać zadłużenie w walucie w jakiej kredyt był denominowany i od tego czasu spłacają kredyt we franku szwajcarskim. W ocenie powodów postanowienia umowne dotyczące denominowania kredytu do franka szwajcarskiego miały charakter pozorny (przy czym nie chodzi tu o pozorną w rozumieniu przepisów o wadach oświadczenia woli), albowiem żadna ze stron umowy nigdy nie musiała operować walutą obcą w postaci franka aby wywiązać się ze swojego zobowiązania, ani po stronie powodowej, ani po stronie pozwanego nigdy nie dochodziło do jakichkolwiek czynności związanych z zakupem lub sprzedażą franka, a postanowienia umowy dotyczące denominowania kwoty kredytu do franka miały na celu jedynie przysporzenie pozwanemu nieuzasadnionych korzyści kosztem powodów. Powodowie wnosili w związku z tym, że pozwany udzielił im kredytu w złotych polskich i kredyt ten powinien być spłacany w złotych, natomiast wpłaty dokonane we franku szwajcarskim po zawarciu porozumienia z dnia 5 września 2011r. należy przeliczyć wg kursów średnich NBP na złotówki i na tej podstawie ustalić wysokość zobowiązania powodów wobec Banku (strona 4 ,5,10 pozwu, k. 5, 6, 11 akt, oświadczenie powoda na rozprawie w dniu 25 kwietnia 2015r. k. 218).

Niezależnie od tego powodowie wywodzili, że denominowanie kwoty kredytu do franka szwajcarskiego doprowadziło do uzyskania przez pozwanego nieuzasadnionych korzyści przekraczających koszty kredytu określone w ogólnej części umowy i jako takie jest sprzeczne z przepisami bankowymi i dobrymi obyczajami. Wskazali, że umowa zawiera klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385¹§1 k.c., przy czym przede wszystkim są to klauzule odnoszące się do spłaty kredytu i sposobu przeliczania spłat złotych na franki szwajcarskiego. Powodowie wywodzili w związku z tym, że cała część umowy dotycząca sposobu spłat rat kredytowych powinna być uznana za niedozwoloną, a w konsekwencji za nieważną, czego nie zmienia fakt zawarcia porozumienia z dnia 5 września 2011r., albowiem porozumienie to zniwelowało jedynie skutki przeliczania wpłat złotych na franki po kursie przyjętym dowolnie przez Bank, jednak nie konwalidowało tego, że całość umowy w zakresie spłaty zobowiązania we franku szwajcarskim opiera się na postanowieniach niedozwolonych.

Dalej powodowie powoływali się na sprzeczność umowy z zasadami współżycia społecznego, podnosząc, że na skutek niepełnej informacji przekazanej przez Bank zawarli umowę, która w efekcie okazała się dla nich niekorzystna, a doprowadziła do nieuzasadnionych zysków pozwanego ich kosztem. Podnosili, że byli zainteresowani uzyskaniem kredytu w złotych, a zostali nakłonieni do zawarcia umowy, która w istocie zbliżała się do opcji walutowych. Wywodzili, że nie zostali poinformowani o skutkach i ryzyku związanym ze zmianami kursów walut, a fakt, że wybrali umowę o najniższych odsetkach nie oznacza, że godzili się na tak duże ryzyko kredytowe.

Uzasadniając roszczenie oparte o przepis art. 357¹ k.c. powodowie podnieśli, że na skutek zmiany kursu franka szwajcarskiego doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków, w następstwie której spełnienie świadczenia powoduje po ich stronie rażącą stratę, czego nie mogli przewidzieć przy zawarciu umowy. Podkreślili przy tym, że zastosowanie w niniejszej sprawie powinien mieć właśnie art. 357¹k.c., a nie art. 358¹§3 k.c. ponieważ nie doszło do istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza, czyli złotego polskiego, ale nadzwyczajnej zmiany stosunków istotnych z punktu widzenia zawartej umowy. Uzasadniając nadzwyczajność tej zmiany powodowie odwoływali się do wysokości wzrostu kursu franka w okresie obowiązywania umowy, a wskazując na zyski pozwanego jakie osiągnął on na skutek denominacji kapitału kredytu do franka i zmiany wysokości zobowiązania powodów wyrażonego w złotych polskich wywodzili, że wykonanie umowy łączy się z nadmiernymi trudnościami i rażącą stratą po ich stronie. Podkreślali przy tym, że gdyby przewidywali możliwość tak znaczącej zmiany kursu walut, nie zdecydowali by się na zawarcie umowy o takiej treści.

Pismem wniesionym 26 maja 2015r. (k. 234) powodowie zgłosili kolejne żądanie ewentualne domagając się ustalenia nieważności umowy kredytu z dnia 3 września 2009r. Żądanie to zostało zgłoszone na wypadek gdyby Sąd uznał, że powództwo o ustalenie wysokości zobowiązania nie jest dopuszczalne. Uzasadniając żądanie powodowie podtrzymali podniesione już wcześniej zarzuty co do sprzeczności umowy z prawem, zasadami współżycia społecznego,

klauzul abuzywnych, pozorności działań pozwanego oraz niewłaściwego informowania powodów o konsekwencjach wynikających z zawartej umowy.

Pozwany w odpowiedzi na pozew (k. 82) wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu wywodził, że nie zachodzą w niniejszej sprawie przesłanki pozwalające na przyjęcie, iż umowa miała charakter pozorny lub, że została zawarta pod wpływem błędu w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego o wadach o świadczenia woli. Zaprzeczył jakoby na skutek dezinformacji wynikającej z działań pozwanego powodowie zawarli umowę w przekonaniu, że nie różni się ona od tej, która przewiduje kredytowanie w walucie polskiej bez denominacji i spłatę bezpośrednio w walucie polskiej. Podkreślił, że umowy o kredyt denominowany nie były i nie są niezgodne z prawem i dotyczy to zarówno aktualnego stanu prawnego jak i stanu obowiązującego przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy Prawo bankowe i niektórych innych ustaw. Dalej wywodził, że zarzuty powodów co do spłaty rat kredytowych w oparciu o kurs sprzedaży waluty ustalany na podstawie tabeli kursów obowiązujących w banku w dniu sprzedaży nie wskazują na jakiej podstawie strona powodowa przyjmuje, że stosowanie tych zapisów narusza jej interesy. Odnosząc się do żądania opartego na przepisie art. 357¹ k.c. pozwany twierdził, że nie doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków, a kurs zmiany walut względem złotego jest normalnym i naturalnym elementem funkcjonowania gospodarki rynkowej i zjawisko to jest powszechnie znane.

W piśmie z dnia 13 kwietnia 2015r. (k. 136) pozwany zaprzeczył aby kredyt udzielony powodom był w istocie kredytem złotówkowym, wywodził, iż niezasadne są twierdzenia powodów o braku należytej staranności po stronie Banku podczas zawierania umowy, zakwestionował wyliczenia powodów co do uzyskiwania przez pozwanego rzekomo nieuzasadnionych korzyści i zysków w związku z zawieraniem umowy o kredyt denominowany oraz zakwestionował zarzuty powodów co do rzekomo arbitralnych działań Banku w zakresie przeliczania spłat kredytu. Niezależnie od tego pozwany podniósł zarzut niedopuszczalności powództwa o ustalenie wysokości zobowiązania i braku interesu prawnego w dokonywaniu takiego ustalenia. Zakwestionował zarzuty powodów w zakresie stosowania przez Bank klauzul niedozwolonych, a także zarzuty dotyczące działania sprzecznie z zasadami współżycia społecznego. Odnosząc się do żądania ewentualnego (klauzula rebus sic stantibus) pozwany wywodził, iż nie nastąpiła nadzwyczajna zmiana stosunków w rozumieniu art. 357¹ k.c. albowiem zmiana kursu waluty nie jest sytuacją wyjątkową i nadzwyczajną, a wielość czynników wpływających na kursy walutowe powoduje iż ich nieodzowną cechą jest zmienność. Dalej pozwany argumentował, iż nie została spełniona przesłanka niemożności przewidzenia wpływu zmiany stosunków na wykonanie zobowiązania albowiem o braku możliwości przewidywania następstw nadzwyczajnej zmiany stosunków nie może być mowy w przypadku gdy strona umowy miała możliwość skalkulowania ewentualnego ryzyka kontraktowego w odpowiednim horyzoncie czasowym, co w niniejszej sprawie mogłoby mieć miejsce jedynie w przypadku gdyby powodowie nie byli świadomi, że wzrost kursu CHF w stosunku do złotego powodował będzie wyższą cenę 1 CHF. Pozwany zakwestionował również aby spełnienie świadczenia powodowało dla powodów nadmierną trudność lub groziło im rażąca stratą. Ponadto wskazał, że zastosowanie klauzuli rebus sic stantibus wymaga rozważenia interesów obu stron stosunku prawnego, a nadto podkreślił, że na powodach ciąży obowiązek sprecyzowania w jaki sposób domagają się ukształtowania stosunku prawnego, czego w jego ocenie w niniejszej sprawie nie dokonano. Pozwany zaprzeczył aby przy zawieraniu umowy wykorzystywał swoją uprzywilejowaną pozycję czy też zmierzał do wykorzystania sytuacji powodów i podkreślił, że konsument przy zawieraniu umowy nie jest zwolniony z jakiejkolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści tejże umowy. Niezależnie od tego pozwany zakwestionował przeprowadzane przez powodów porównania kredytów denominowanych w walucie obcej z konstrukcją opcji walutowych.

Sąd ustalił co następuje:

W roku 2009 powodowie podjęli działania zmierzające do uzyskania kredytu, który pozwoliliby im na sfinansowanie kosztów budowy domu jednorodzinnego. Zainteresowani byli uzyskaniem kredytu o wartości 500.000 zł., przy czym liczyli się z możliwością jego wcześniejszej spłaty i zamierzali taką możliwość zastrzec w umowie. Powódka M. B. przeprowadziła rozmowy w kilku bankach aby zorientować się w proponowanych ofertach. Ostatecznie za najkorzystniejszą uznała ofertę przedstawioną jej przez przedstawiciela (...) (poprzednika pozwanego). Oferta

dotyczyła kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego. Podczas wstępnych rozmów przedstawiciel Banku wyjaśnił powodce czym jest kredyt denominowany, tzn. poinformował ją, że kredyt udzielony zostanie we frankach szwajcarskich, ale wypłacony będzie w złotych, w kwocie nie większej niż 500.000 zł. i kwota ta odniesiona zostanie do wartości franka szwajcarskiego. Tak wyliczony kapitał plus odsetki zostaną podzielone na raty miesięczne. Dalej wyjaśnił, że celem spłaty rat powodowie powinni mieć konto (...) (w złotych), na które będzie wpływało miesięcznie minimum 8.000 zł. Z tego konta Bank będzie ściągał ratę miesięczną w wysokości denominowanej do wartości CHF. Pracownik Banku poinformował powodkę o wysokości marży i wysokości pobieranej prowizji. Na jej życzenie przysłał jej drogą elektroniczną symulację rat miesięcznych obejmującą zarówno spłaty kapitałowe jak i odsetkowe. Powódka dopytywała pracownika banku o stabilność franka szwajcarskiego. Została zapewniona, że jest to waluta stabilna, okazano jej wykres zmian kursowych, zapewniono, że pomimo wahań walutowych, na przestrzeni 30 lat, na które umowa miała zostać zawarta, wartości kursowe się uśredniają. Okazany powodce wykres obejmował jej zdaniem „wartość franka w Polsce”. Pracownik Banku dokonywał również porównania stabilności CHF do dolara i euro. Powódka nie pytała jak będzie zmieniać się wysokość rat w przypadku zmiany kursu złotego. Pracownik Banku mówił o spreadzie walutowym, ale powodka nie przykładała do tego wagi. Nie pytała w jaki sposób bank będzie przeliczał wpłaty rat do kursu CHF. Na kolejną rozmowę powodka przybyła z mężem – powodem T. B.. Pracownik Banku pomógł wówczas wypełnić powodom wniosek o udzielnie kredytu i poinformował ich o treści oświadczeń zawartych na stronie trzeciej wniosku m.in. o treści oświadczenia, że zostali poinformowani o ryzyku wynikającym ze zmiany kursu waluty oraz spreadu walutowego. Pracownik nie udzielał jednak w tym momencie odrębnych pouczeń na ten temat, nie pytał również czy powodowie takie pouczenie otrzymali. Z treści wniosku wynika, że wnioskowana kwota w PLN wynosi 500.000,- zł. walutą kredytu jest CHF, kredyt spłacany będzie w 360 równych ratach (wniosek k. 187). Wniosek ten został następnie przez powodów podpisany. Powodowie zostali poinformowani, że nie ma możliwości negocjacji warunków umowy, natomiast kredyt będzie wypłacany w transzach i w przypadku uruchomienia każdej transzy będzie indywidualna możliwość negocjowania wysokości kursu franka. Z tej możliwości powodowie korzystali. Powodowie uzyskali również półroczną karencję w spłacie kredytu. Przed zawarciem umowy powodowie mieli możliwość zapoznania się z jej tekstem. Byli zainteresowani dokładnym zaznajomieniem się z częścią szczególną umowy i tę część umowy dokładnie przeanalizowali. Powodowie nie zapoznawali się wnikliwie z tekstem części ogólnej umowy, uznając, że skoro nie podlega ona negocjacji nie jest to konieczne. W dniu podpisywania umowy powodowie nie zapoznawali się już szczegółowo z jej treścią.

W dniu 3 września 2009r. powodowie zawarli z (...) SA w G. umowę o kredyt mieszkaniowy nr (...) (umowa k. 23). Z treści umowy (części szczególnej) wynika, że kredytu udzielony jest na warunkach określonych w Części Szczególnej Umowy (CSU) oraz Części Ogólnej Umowy (COU), a także w „Ogólnych warunkach udzielania przez (...) Bank (...) SA kredytu mieszkaniowego N. H.”, które stanowią integralną część umowy. Z §1 CSU wynika, że przedmiotem umowy jest kredyt denominowany, udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 189 014,48 CHF, jednak nie więcej niż 500.000 zł. W § 2 CSU określono szacunkowy całkowity koszt kredytu na kwotę 367.563,44zł.(§2 pkt 4 CSU). Następnie strony określiły sposób zabezpieczenia poprzez ustanowienie hipoteki kaucyjnej na nieruchomości powodów do kwoty 750.000 zł. i ustaliły warunki uruchomienia kredytu. Z § 5 umowy (CSU) wynika, że spłata kredytu następuje zgodnie z harmonogramem spłat doręczonym kredytobiorcy w równych ratach kapitałowo – odsetkowych w PLN. Zasady spłaty kredytu są określone w COU. Kwestia ta w odniesieniu do kredytów denominowanych w walucie obcej uregulowana została w punkcie V.1.7 części ogólnej umowy. Zgodnie z zawartymi tam postanowieniami spłata następuje w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, przy czym do przeliczeń wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Postanowienia COU przewidywały również pod pewnymi możliwością spłaty kredytu w walucie obcej niemniej wobec wyraźnego określenia w § 5 CSU, że spłata dokonywana będzie PLN, regulacje dotyczące spłaty w walucie obcej nie mają znaczenia dla ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy. Oprocentowanie kredytu ustalone zostało zgodnie z § 2 części ogólnej umowy według zmiennej stopy procentowej, stanowiącej sumę stopy bazowej i marży Banku. Stopa bazowa dla kredytów denominowanych w CHF odpowiada stawce LIBOR 3M ustalonej na wskazany w umowie

dzień (COU k.28 i nast.). Postanowienia umowne zostały powtórzone w oświadczeniu Banku wydanym w trybie art. 95 ustawy Prawo bankowe(oświadczenia k. 27).

Kwota kredytu stanowiąca określoną w umowie równowartość CHF została powodom wypłacona w trzech transzach. Powodowie korzystali przy wypłacie kolejnych transz z możliwości negocjowania kursu franka. Ponieważ w czasie wypłaty ostatniej transzy kurs franka był już na tyle wysoki, że wypłata pełnej kwoty określonej w CHF przekroczyłaby 500.000 zł., różnice między tymi kwotami zaksięgowano na poczet wcześniejszej spłaty kredytu.

W dniu 5 września 2011r. powodowie T. B. i M. B. zawarli z (...) Bank (...) SA porozumienie na mocy którego kredytobiorcy mogli dokonywać spłat rat kredytowych bezpośrednio w CHF (porozumienie k. 34) i w taki sposób zobowiązania powodów są obecnie spłacane.

Pozwany jest następcą prawnym (...) Bank (...) SA (odpis KRS pozwanej k. 186).

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przedłożonych przez strony dokumentów postaci odpisu wniosku o kredyt mieszkaniowy, umowy z 3 września 2009 roku (części szczególnej i ogólnej), oświadczenia o ustanowieniu hipoteki kaucyjnej, porozumienia z 5 września 2011r., oświadczenia banku z 3.09.2009 oraz w oparciu o zeznania świadka G. S. (zapis z przebiegu rozprawy w dniu 23 kwietnia 2015r. i k. 218) i przesłuchanie stron: T. B. a rozprawie w dniu 18 czerwca 2015r. zapis rozprawy i k. 302 oraz M. B. na rozprawie w dniu 17 września 2015r. (zapis rozprawy i k. 317).Wobec kwestionowania przez stronę pozwaną treści przedstawionych przez powodów dokumentów w postaci wniosku o udzielenie kredytu i porozumienia z dnia 5 września 2011r. oraz wobec wyrażonej przez stronę powodową braku pewności czy kopie w/w dokumentów załączone do pozwu są faktycznie kopiami ostatecznych wersji tychże dokumentów, Sąd dokonując ustaleń w tym zakresie oparł się na odpisach wniosku i porozumienia przedstawionych przez pozwanego. Dokumenty przedstawione przez pozwanego nie były przez powodów kwestionowane pod kątem ich zgodności z oryginałem.

Sąd oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, uznając że ocena okoliczność powołanych w tezie dowodowej w części istotnej dla rozstrzygnięcia sprawy nie wymaga wiedzy specjalistycznej, natomiast przeprowadzenie dowodu w zakresie wyliczenia zobowiązań powodów według przedstawionych przez nich żądań, nie jest dla rozstrzygnięcia sprawy konieczne.

Sąd zważył co następuje:

W pierwszej kolejności powodowie wnieśli o ustalenie, że ich zobowiązanie wynikające z umowy kredytu wynosi na dzień złożenia pozwu kwotę 32.066,73 zł. Z uzasadnienia pozwu i wywodów zawartych w dalszych pismach procesowych powodów, a także z wypowiedzi powoda T. B. na rozprawie wynika jednak, że powodowie w istocie nie domagali się wyłącznie ustalenia wysokości zobowiązania, ale wnosili o ustalenie, że udzielony im na mocy umowy kredyt był kredytem złotówkowym, nie podlegającym denominacji do waluty obcej. Dopiero konsekwencją takiego ustalenia miałyby być przeliczenie wysokości zobowiązania powodów według zasad obowiązujących przy udzielaniu kredytów w złotych polskich, z uwzględnieniem wpłat dokonanych przez powodów i ustalenie na tej podstawie aktualnej wysokości zobowiązania, przy czym wpłaty dokonywane przez powodów w CHF po podpisaniu porozumienia z 5 września 2011r. miałyby być przeliczone na złote po średnim kursie NBP. W ocenie Sądu tak skonstruowane żądanie- nie dokonując na obecnym etapie rozważań oceny jego zasadności- jest dopuszczalne w świetle art. 189 k.p.c., zmierza bowiem nie do ustalenia stanu faktycznego jak to wywodziła strona pozwana, ale do ustalenia stosunku prawnego tj. treści łączącej strony umowy. Niezasadne są w ocenie Sądu zarzuty pozwanego odnoszące się do braku interesu prawnego powodów w dokonaniu tego ustalenia. Przytoczane przez stronę pozwaną orzecznictwo Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych przesądzające o braku interesu prawnego w poszczególnych sprawach o ustalenie toczących się na gruncie umów o kredyty denominowane lub indeksowane do franka szwajcarskiego, nie mają w ocenie Sądu zastosowania do żądania zgłoszonego przez powodów. Cytowane przez pozwaną orzeczenia zapadały co prawda w oparciu o zbliżony stan faktyczny, ale przy odmiennym sformułowaniu żądania, co nie pozwala odnosić ich wprost do roszczeń powodów.

Niezależnie jednak od tego, że żądanie powodów spełnia przesłanki z art. 189 k.p.c. (powodowie domagają się ustalenia stosunku prawnego i mają w tym interes prawny) Sąd uznał je za niezasadne. Z treści zawartej między stronami umowy wynika wyraźnie, że intencją stron nie było zawarcie umowy o kredyt złotówkowy. Kwota stanowiąca wysokość udzielonego kredytu określona została w umowie we franku szwajcarskim – 189.014,48 CHF. Zgodnie z umową miała być ona wypłacona w złotych polskich, w wysokości nie większej niż 500.000,- zł. Okoliczność, że w dniu wypłaty ostatniej transzy z uwagi na wzrost wartości franka umówiona wysokość kredytu określona w CHF przekraczała już kwotę 500.000,- zł., a Bank zaliczył różnicę pomiędzy obiema wartościami na poczet spłaty kredytu, wbrew twierdzeniom powodów nie wskazuje na fikcyjny charakter denominacji – działania Banku w tym zakresie były bowiem zgodne z zapisami umownymi. Niezależnie od tego stronie powodowej umyka fakt, że skutki denominacji nie dotyczą wyłącznie określenia kapitału kredytu, ale mają również bezpośredni wpływ na określenie innych istotnych elementów umowy w tym oprocentowania kredytu. Czynnikiem bezpośrednio warunkującym wysokość oprocentowania jest stopa bazowa, która w przypadku kredytów denominowanych do CHF ustalana jest w odniesieniu do stawki LIBOR. Gdyby zatem udzielony powodom kredyt nie był kredytem denominowanym do CHF, a stanowiłby w istocie kredyt złotówkowy, sposób oprocentowania tego kredytu byłby istotnie odmienny – czynnikiem mającym wpływ na wysokość oprocentowania byłaby wówczas stopa bazowa odnoszona do WIBOR. Atrakcyjność kredytu denominowanego do CHF polegała w dużej mierze właśnie na jego korzystnym oprocentowaniu, wynikającym ze stosowania stawki referencyjnej LIBOR, które powodowało, że rata kredytu była niższa niż w przypadku raty kredytu udzielonego w złotych czy innej walucie. Zauważyć przy tym trzeba, że oprocentowanie kredytów denominowanych do CHF nadal jest bardziej korzystne niż oprocentowanie kredytów udzielonych w złotych i dzieje się tak właśnie z uwagi na stosowanie do tego oprocentowania stawki LIBOR. Jak zeznała powódka, okoliczność, że oferowany przez (...) Bank SA kredyt denominowany był kredytem najtańszym, była jednym z elementów decydujących o zawarciu umowy. Wysokość oprocentowania była zatem istotnym czynnikiem mającym wpływ na decyzję powodów o wyborze tego rodzaju kredytu. Jak wskazano wyżej sposób ustalania wysokości oprocentowania był nierozzerwalnie związany z denominowaniem kredytu do CHF. W tej sytuacji nie ma w ocenie Sądu żadnych podstaw do przyjęcia, że denominacja była czynnością fikcyjną, lub czynnością której celem było wyłącznie przysporzenie Bankowi dodatkowych korzyści. Nieuzasadnione jest zatem żądanie ustalenia, że udzielony powodom kredyt był kredytem wyłącznie złotówkowym. Sama okoliczność, że był on w złotówkach wypłacony i do czasu zawarcia przez strony porozumienia z dnia 5 września 2011r. w złotówkach spłacany (co zresztą było zgodne z umową), nie przesądza o nieistotności lub fikcyjności postanowień umownych odnoszących się do CHF. Przeciwnie – odniesienie wysokości kredytu do CHF było elementem istotnym umowy, mającym wpływ na wysokość zobowiązań powodów, nie tylko poprzez samo przeliczanie wykonywanych operacji (wypłat i spłat) na CHF, ale także ze względu na zależny od denominacji do tej waluty sposób określania wysokości oprocentowania. Niezasadne jest zatem zaliczanie na poczet zobowiązania dokonywanych przez powodów przed zawarciem porozumienia z dnia 5 września 2011r. wpłat dokonywanych w złotówkach według ich nominalnej wartości, nawet gdyby miało być ono dokonywane przy uwzględnieniu zasad oprocentowania stosowanych dla kredytów udzielanych w złotówkach, albowiem zawarcie takiej umowy (o kredyt udzielony w złotówkach i oprocentowany przy uwzględnieniu stawki referencyjnej WIBOR) nie było zamiarem stron. Nie ma zatem podstaw do ustalania wysokości zobowiązania powodów poprzez dokonywanie tego rodzaju przeliczeń. Nie ma też podstaw do dokonywania przeliczeń wpłat uiszczanych przez powodów po zawarciu porozumienia z dnia 5 września 2011r. na złote polskie po średnim kursie NBP. Jak już wskazano wyżej Sąd stoi na stanowisku, że udzielony powodom kredyt nie był zwykłym kredytem złotówkowym, ale kredytem denominowanym do CHF, a na mocy powołanego porozumienia strony ustaliły, że będzie on spłacany przez powodów bezpośrednio w CHF, a co za tym idzie nie ma żadnego powodu do przeliczania dokonywanych spłat na złotówki. Zaznaczyć należy, że powoływany w wywodach stron art. 358 § 2 k.c. nie ma zastosowania w stanie faktycznym niniejszej sprawy, albowiem przedmiotem świadczenia była suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i na mocy porozumienia stron spłacana w walucie obcej, nie istnieją zatem żadne podstawy do przeliczania spłat na złote polskie.

Przystępując do rozpoznania drugiego w kolejności żądania ewentualnego tj. żądania ustalenia nieważności umowy (roszczenie to zostało zgłoszone dopiero po wniesieniu pozwu, a więc jako ostatnie, ale z jego sformułowania wynika, że powodowie domagają się ustalenia nieważności umowy na wypadek nieuwzględnienia pierwszego z żądań

o ustalenie) Sąd miał na względzie, że roszczenie to obejmowało zarówno żądanie ustalenia nieważności umowy w całości, jak i ewentualnie ustalenie jej poszczególnych postanowień opartych na klauzulach niedozwolonych.

Zgodnie z art. 58 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 §2 k.c.). Obowiązek wykazania w jakim zakresie treść lub cel umowy pozostają w sprzeczności z przepisami prawa lub zasadami współżycia społecznego ciąży na stronie powodowej. Oczywistym jest, że umowa o kredyt, jako umowa nazwana i określona przepisami (art. 69 i nast. Prawa bankowego) , jako taka nie jest umową sprzeczną z ustawą lub zasadami współżycia społecznego. Intencją powodów było natomiast wykazanie, że w sprzeczności z ustawą pozostaje denominacja kwoty kredytu do CHF. Stanowiska tego Sąd nie podzielił. Sam fakt, że umowa o kredyt denominowany nie była do czasu wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy Prawo bankowe i niektórych innych ustaw umową nazwaną w przepisach regulujących zobowiązania umowne i w prawie bankowym, nie oznacza jej sprzeczności z prawem. Zgodnie z wyrażoną w art. 353⁽¹⁾ k.c. zasadą swobody umów strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Dla przyjęcia, że treść lub cel stosunku prawnego jest sprzeczna z ustawą w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. i 353⁽¹⁾ k.c. konieczne jest wskazanie konkretnych zapisów ustawy, z którymi umowa pozostaje w sprzeczności. W ocenie Sądu ani przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011r., ani po jej wejściu w życie, nie było żadnych podstaw do przyjęcia, że umowa o kredyt denominowany do waluty obcej jest sprzeczna z obowiązującym stanem prawnym. Umowy tego rodzaju, w ramach swobody kontraktowej stron, zawierane były powszechnie w obrocie, a skutkiem ich upowszechnienia były zmiany jakie ustawodawca wprowadził do Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011r. określając zasady spłaty rat kapitałowo – odsetkowych w przypadku umów o kredyt denominowany. Nie sposób zatem w samym fakcie denominowania kredytu dopatrywać się sprzeczności z ustawą. Strona powodowa nie wykazała również aby treść lub cel zawartej umowy o kredyt denominowany sprzeciwiały się ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Nie można podzielić argumentacji powodów, iż jedynym celem denominowania kredytu było osiągnięcie przez Bank ich kosztem nieuzasadnionych korzyści. Jak już wskazywano wyżej z denominacją nierozłącznie związana była możliwość zastosowania korzystnego dla kredytobiorców oprocentowania, wynikająca z przyjmowania jako jego części składowej stawki referencyjnej LIBOR 3M. Takie ukształtowanie warunków kredytu w chwili zawierania umowy powodowie uznali za korzystne dla siebie. Zarzuty podnoszone w niniejszej sprawie nie dotyczą więc w istocie samej treści ani celu umowy ale wynikają ze zmiany okoliczności faktycznych jaką był wzrost kursu CHF.

Niezasadne są przedstawiane przez powodów argumenty dotyczące nierówności stron przy zawieraniu umowy, dezinformacyjnych działań Banku czy też ukrywania pod postacią umowy o kredyt denominowany zupełnie innych konstrukcji prawnych zmierzających do uzyskania korzyści wynikających z różnic kursowych. Oczywistym jest, że powodowie zawierając umowę o kredyt traktowani powinni być jako konsumenci, zaś Bank będący drugą stroną umowy jest profesjonalnym przedsiębiorcą i w tym sensie nie można mówić o równości stron umowy. Okoliczność ta jednak, jak słusznie podnosi pozwany, nie zwalnia kredytobiorców od obowiązku należytej staranności przy zawieraniu umowy. Przyjęte regulacje zobowiązują natomiast Bank do dokonania szeregu czynności umożliwiających konsumentowi racjonalną ocenę skutków zawieranej umowy. Jak wynika z dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych wymogi te zostały przez Bank spełnione. Zarówno świadek, jak i powodowie wyraźnie zeznali, iż warunki umowy były przed jej zawarciem przedmiotem rozważań powodów. Otrzymywali oni od pracownika Banku wyjaśnienia i informacje związane z poszczególnymi elementami umowy. Wyjaśnienia te dotyczyły zarówno istoty denominacji kredytu, zasad wypłaty w transzach i możliwości indywidualnego negocjowania kursu CHF, jak i sposobu spłaty kredytu i kosztów, w tym prowizji, marży i oprocentowania. W chwili zawierania umowy powodowie byli świadomi istnienia ryzyka zmiany kursu waluty i było to przedmiotem rozmów z pracownikiem Banku. Pracownik Banku omawiał z powodami również kwestię tzw. spreadu walutowego , jednak jak wyraźnie zeznała powódka, powodowie nie byli wówczas tą sprawą zainteresowani i nie zwracali na to większej uwagi. Powodowie nie zapoznali się również wnikliwie z częścią ogólną umowy, uznając że nie jest to konieczne skoro nie podlega ona negocjowaniu. W tych warunkach nie sposób przyjąć, że ewentualne niezrozumienie czy nieświadomość powodów co do skutków

umowy wynikała z zaniedbań lub tym bardziej z celowych działań dezinformacyjnych Banku. W istocie niezajomość niektórych regulacji umownych wynikała z niedołożenia należytej staranności przez powodów.

Całkowicie niezasadne są twierdzenia powodów, iż umowa o kredyt denominowany jest w istocie umową zbliżoną do opcji walutowych. W ocenie Sądu zawarta przez powodów umowa jest klasycznym przykładem umowy kredytu zdefiniowanej w art. 69 ustawy Prawo bankowe. Zgodnie z tą regulacją przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Zawarta przez powodów umowa zawiera wszystkie elementy przytoczonej wyżej definicji i stanowią one jej istotę, nie nosi natomiast cech podobieństwa do opcji walutowych, których przedmiotem jest nabywanie i zbywanie waluty po określonym kursie.

W ocenie Sądu niezasadne są także zarzuty dotyczące wykorzystania uprzywilejowanej pozycji Banku poprzez nieudzielenie powodom informacji co do kształtowania się wysokości kursu franka na przyszłości i możliwej różnicy kursowej tj. nieudzielenia informacji nie tyle o samym ryzyku kursowym, co o zakresie tego ryzyka. W ocenie Sądu istotą ryzyka kursowego jest właśnie to, że nie można przewidzieć z góry w jaki sposób (tj. przez obniżenie czy podwyższenie wysokości kursu), w jakim zakresie i kiedy nastąpi zmiana wartości waluty. Gdyby bowiem okoliczności te były możliwe do sprawdzenia, w ogóle nie można by mówić o jakimkolwiek ryzyku. Wielość czynników wpływających na wysokość kursów walut uniemożliwia dokonanie symulacji tych kursów, które bank mógłby przedstawiać kontrahentom jako pewne i wiążące, tym bardziej w sytuacjach kredytów długoterminowych (jak to miało miejsce w przypadku spornej umowy).

W tych okolicznościach Sąd nie znalazł podstaw do uznania zawartej umowy za nieważną w rozumieniu art. 58 § 1 i 2 k.c. Powyższe rozważania odnoszą się również do żądania uznania umowy za nieważną jedynie w części w jakiej zawiera ona postanowienia o denominacji kredytu. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c. jeżeli nieważnością dotknięta jest tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Pomijając fakt, że Sąd nie dopatrył się przesłanek ustalenia nieważności umowy (w całości ani części), to mając na względzie, iż postanowienia odnoszące się do denominacji pociągały za sobą istotne konsekwencje dla wysokości zobowiązania powodów, poprzez korzystne dla nich ukształtowanie oprocentowania, należałoby uznać, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby w ogóle zawarta.

Odrębne rozważania poświęcić natomiast należy podnoszonym przez powodów zarzutom dotyczącym częściowej nieważności umowy i stosowania klauzul abuzywnych. W myśl art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Słusznie powodowie wywodzą, iż postanowienia części ogólnej umowy tj. § 15 pkt 7.2/.a) odnoszący się do spłaty rat w równowartości kwot wyrażonych w CHF przeliczanej na CHF według kursu sprzedaży waluty obowiązującego w Banku zgodnie z Tabelą kursów na dzień spłaty, jest tożsama z postawieniami innych wzorców umownych uznawanych w orzecznictwie za klauzule niedozwolone i wpisanymi do rejestru prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Na gruncie żądania ustalenia nieważności umowy w tym zakresie aktualny staje się jednak zarzut braku interesu prawnego powodów w dokonaniu ustalenia. W orzecznictwie utrwalili się poglądy, iż interes prawny jest obiektywną, czyli wywołaną rzeczywistą koniecznością ochrony sfery prawnej, potrzebą uzyskania przez stronę odpowiedniej treści wyroku. Interes prawny istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa tj. gdy zachodzi potrzeba ich potwierdzenia wynikająca z sytuacji w jakiej znajduje się powód. Przyjmuje się, że interes prawny nie zachodzi wówczas, gdy stronie przysługuje dalej idący środek ochrony prawnej.

Kwestią istnienia interesu prawnego w zakresie ustaleń dotyczących klauzul abuzywnych stosowanych w umowach o kredyt denominowany, a odnoszących się do sposobu przeliczania wzajemnych świadczeń stron na walutę do której następowała denominacja, zajmował się Sąd Najwyższy w dwóch kolejnych wyrokach wydanych na gruncie sprawy o zbliżonym stanie faktycznym i prawnym tj. w wyroku z dnia 23 października 2013r. sygn. IV CSK 142/13 i w wyroku z dnia 19 marca 2015r. IV CSK 362/14. Jak wynika z wywodów zawartych w uzasadnieniu, a odnoszących się do świadczeń uiszczonych przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011r. o zmianie ustawy Prawo bankowe i niektórych innych ustaw, spłaty kredytu dokonywane przez powodów przed tą datą odbywały się wedle konkretnych zasad, przy dokonaniu określonego sposobu przeliczeń. Nawet jeżeli nie był on jasny według treści zaskarżonych postanowień umownych, to z chwilą dokonania spłaty został skonkretyzowany. Tym samym został usunięty stan niepewności, który mógłby usprawiedliwiać interes prawny powodów. Inną kwestią jest ocena przeliczników zastosowanych przy spłacie kredytu np. ze względu na zastosowanie spreadu walutowego. Kwestia ta – o ile powodowie twierdzą, że dokonane przez nich spłaty przewyższały wymagalną część zobowiązania – powinna być rozważana w sprawie z powództwa o świadczenie (uzasadnienie wyroku w sprawie IV CSK 362/14).

Odmienne przedstawia się problem spłat, których termin wymagalności przypadał po wejściu w życie nowelizacji prawa bankowego wprowadzonej ustawą z dnia 29 lipca 2011r. Zdaniem Sądu Najwyższego ideą dokonania nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Do prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. W myśl art. 4 noweli w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. W rezultacie ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Zatem abuzywność tych postanowień została w powyższym zakresie usunięta. W takiej sytuacji, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w powołanym wyżej wyroku z dnia 23 października 2013 r. (IV CSK 142/13) , a powtórzonym następnie w wyroku z dnia 19 marca 2015r. (IV CSK 362/14), po stronie powodowej brak jest interesu prawnego w wytoczeniu powództwa.

W ocenie Sądu orzekającego wywody te mają bezpośrednie zastosowanie w niniejszej sprawie, tym bardziej, że w dniu 5 września 2011r. strony w oparciu o znowelizowane przepisy prawa bankowego zawarły porozumienie, w którym określiły nowy sposób dokonywania spłat rat kapitałowo odsetkowych. Na mocy tego porozumienia powodowie spłacają kredyt bezpośrednio we franku szwajcarskim. Nie może być zatem mowy o jakiegokolwiek niepewności co do ich sytuacji prawnej, a w konsekwencji nie mają oni interesu prawnego co do ustalenia abuzywności pierwotnych zapisów umownych.

Odnosząc się do ostatniego ze zgłoszonych roszczeń tj. żądania ukształtowania umowy w oparciu o przepis art. 357¹ k.c. Sąd miał na względzie, że jest to przepis charakterze wyjątkowym przewidującym odstępstwo od tak fundamentalnej zasady jaka jest zasada pacta sunt servanta. Nie może być zatem interpretowany rozszerzająco, a dopuszczalność jego stosowania uzależniona jest od spełnienia szeregu ściśle określonych w nim przesłanek. Zgodnie z art. 357¹ k.c. jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej ze stron rażąca stratą, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość

świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Dla zastosowania klauzuli rebus sic stantibus konieczne jest aby wymienione w art. 357¹ k.c. przesłanki zostały spełnione łącznie.

Jako nadzwyczajną zmianę stosunków powodowie wskazali wzrost kursu franka szwajcarskiego. W pierwszej kolejności należało zatem dokonać oceny czy wzrost kursu waluty w ogóle może być traktowany jako nadzwyczajna zamiana stosunków. Przyjmuje się, iż nadzwyczajna zmiana stosunków, to zmiana o charakterze powszechnym, obiektywnym, niezależnym od woli stron. Nadto musi być to zmiana zasadnicza tj. nie mieszcząca się w zwykłym ryzyku kontraktowym. W orzecznictwie kształtuje się pogląd, że zmiana kursów walut co do zasady mieści się w ryzyku kontraktowym, jest bowiem faktem powszechnie znanym, że kurs waluty nie jest wartością stałą lecz zmienną, zależną od wielu czynników gospodarczych i politycznych (tak: Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 25 kwietnia 2014r. I ACa 1502/13, Sąd Apelacyjny w Katowicach wyroku z dnia 6 marca 2015r. I ACa 564/14). Stanowisko to Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela. Zmiany kursów walut są normalnym zjawiskiem rynkowym, a wiedza o jego występowaniu jest powszechna. Nie wymaga wiadomości specjalistycznych stwierdzenie, że w ciągu ostatnich lat dochodziło do gwałtownych i znaczących zmian wartości zarówno złotego jak i innych walut, przy czym zmiany te obejmowały zarówno spadek jak i wzrost tej wartości. Zmiana kursu waluty jest zmianą o charakterze obiektywnym, powszechnym i niezależnym od woli stron, ale nie ma charakteru nadzwyczajności, jest bowiem normalnym zjawiskiem rynkowym, które objęte jest ryzykiem kontraktowym. Na marginesie należy zauważyć, że sam fakt zawierania umów o kredyt denominowany wiąże się właśnie z istnieniem tego zjawiska, trudno bowiem nie dostrzec, że stosowanie denominacji kapitału kredytu do innej waluty stanowi z jednej strony swoistą klauzulę waloryzacyjną, z drugiej pozwala na stosowanie korzystniejszych stóp procentowych, powiązanych między innymi z wartością i siłą nabywczą waluty do której kredyt jest denominowany.

Zawierając umowę strony wiedziały o istnieniu ryzyka walutowego i liczyły się z jego występowaniem, co znalazło wyraz chociażby w pytaniach powódki kierowanych do pracownika Banku, a związanych z możliwą zmianą wartości franka, przedstawieniu symulacji kredytowej czy oświadczeniach stron dotyczących ryzyka walutowego. Powodowie natomiast przedstawiają jako nadzwyczajną skalę zmiany kursu waluty. W ocenie Sądu jednak również z tego punktu widzenia nie można przypisać zaistniałym zmianom cech nadzwyczajności. Zmiana wartości CHF (w dniu wyrokowania średni kurs CHF ogłaszany przez NBP wynosił 3,8368 PLN) w stosunku do kursu obowiązującego w dniu zawarcia umowy jest z pewnością zmianą istotną, ale nie oznacza to, że ma ona charakter nadzwyczajny. Za nietrafne na gruncie oceny niniejszej sprawy należy uznać przywoływanie przez powodów orzecznictwa odnoszącego się do zmian stawki podatku VAT. Czym innym jest bowiem zmiana ustawy, która o ile ma charakter zasadniczy i zaskakujący może być uznana za nadzwyczajną, czym innym zaś są normalne zjawiska rynkowe. Nie można zatem porównywać obu tych sytuacji, a tym bardziej przeprowadzać jakiegokolwiek analogii co do wysokości zmiany procentowej stawki podatku i w wartości kursu waluty. W ocenie Sądu zmiana wartości CHF ani co do samego faktu ani co do wysokości nie nosi cech nadzwyczajności i pomimo tego, że jest zmianą istotną mieści się ciągle w ramach powszechnie znanego zjawiska objętego ryzykiem walutowym.

Niezależnie od tego należy podkreślić, że umowa zawarta została przez strony w roku 2009 na 30 lat. Oczywistym jest zatem, że kurs franka i wartość złotego będą w tym okresie ulegały jeszcze zmianom (o ile w ogóle CHF i PLN będą przez tak długi czas funkcjonowały na rynku, co wobec np. rozszerzającej się strefy Euro nie jest oczywiste). Również z tego punktu widzenia powoływana przez powodów zmiana nie może być uznana za nadzwyczajną. Dotyczy ona bowiem stosunkowo krótkiego okresu i nie ma podstaw do przyjęcia, że jej charakter jest trwały.

W tych warunkach Sąd uznał, że nie istnieją podstawy do zastosowania art. 357¹ k.c., a co za tym idzie również oparte o ten przepis powództwo o ukształtowanie umowy podlega oddaleniu.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. Sąd nie uwzględnił zgłoszonego przez stronę pozwaną żądania zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 2-krotności stawki minimalnej. Nie kwestionując faktu, że rodzaj i ukształtowanie zgłoszonych przez powodów żądań pociągał za sobą zawilość sprawy, ani nie kwestionując znacznego nakładu pracy jakiego wymagało przygotowanie przedstawionych przez pozwanego pism procesowych i ich merytorycznej wartości, Sąd miał na względzie, iż znaczna część wpływających obecnie do

sądów spraw dotyczących umów kredytu denominowanych lub indeksowanych do CHF jest niejako sprowokowana przedstawianymi przez niektóre media i polityków twierdzeniami dotyczącymi pokrzywdzenia kredytobiorców, co wywołuje powszechne przekonanie o konieczności dochodzenia swoich praw w procesach przeciwko bankom. Orzecznictwo w tym zakresie nie jest jeszcze jednoznacznie ukształtowane, a wiele z tych spraw ma charakter precedensowy. W ocenie Sądu okoliczność tę należało wziąć pod uwagę przy orzekaniu o kosztach procesu, co zadecydowało o nieobciążaniu powodów w ramach tych kosztów kwotą wyższą niż ta, jaką powinni z góry skalkulować tj. wyższą niż stawka minimalna.

SSO Łucja Oleksy-Miszczyk